

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od R. Ż. na rzecz H. M. i M. M. kwotę 18 484 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2014r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nadto rozstrzygnął o kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, zaś w pozostałym zakresie pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania referendarzowi sądowemu przy przyjęciu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów.

U podstaw opisanego wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że powódka H. M. zawarła cztery umowy, w tym dwie umowy kredytu i dwie umowy pożyczki, zaś jej mąż A. M. zawarł dwie umowy pożyczki. Wszystkie te umowy zawarte były z różnymi podmiotami, a każda z pożyczonych w ten sposób kwot została przekazana K. Ż., siostrze A. M., a matce pozwanego, na skutek jej próśb. K. Ż. twierdziła, że jest w trudnej sytuacji majątkowej, że potrzebuje środków pieniężnych dla syna. Powódka i jej mąż nie żądali od K. Ż. zwarcia umowy na piśmie, bowiem porozumienie oparte było na wzajemnym zaufaniu. Sąd ustalił, że każdorazowo matka pozwanego zobowiązywała się do spłaty zobowiązań zgodnie z otrzymanymi od powódki harmonogramami spłat. Przekazywanie pieniędzy odbywało się w mieszkaniu matki pozwanego, każdorazowo obecne były przy tym różne osoby. W trakcie rozmów K. Ż. zapewniała, że w przypadku jej śmierci pożyczki będzie spłacał pozwany ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania. Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że na początku 2013r. K. Ż. prosiła także C. M. o pożyczkę w wysokości co najmniej 10 000 zł. W trakcie rozmowy przyznała, że powódka zaciąga dla niej takie zobowiązania i że dzięki kolejnej pożyczce będzie mogła spłacić poprzednie. K. Ż. dokonywała częściowych spłat poprzez wpłaty bezpośrednio w oddziałach podmiotów, u których zaciągnęły zobowiązania powodowie. K. Ż. zmarła w dniu 21 kwietnia 2013r., jej spadkobiercą jest syn R. Ż., który spłacił zobowiązania matki wobec banków w wysokości 22 000 zł. Sąd Rejonowy ustalił także, że po śmierci K. Ż. powódka zmuszona była samodzielnie dokonywać spłaty zadłużenia. W tym celu w dniu 12 lipca 2013r. pożyczyla kwotę 20 000 zł od M. B. i tego dnia przelała tytułem spłaty spornych zobowiązań na rzecz różnych podmiotów łącznie sumę 18 484 zł. W toku niniejszego postępowania A. M. zmarł, postępowanie zostało podjęte z udziałem H. M. i M. M., jako następców prawnych A. M..

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy przyjął, że między matką pozwanego K. Ż. a H. M. i jej nieżyjącym mężem doszło do zawarcia kilku umów powierniczego nabycia prawa do dysponowania środkami pieniężnymi uzyskanymi w drodze umów kredytu zawartych przez powódkę i jej męża. Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa powiernicza nie jest regulowana w kodeksie cywilnym, ale z uwagi na szereg podobieństw do umowy zlecenia należy stosować do niej odpowiednio przepisy o zleceniu. Tenże sąd stwierdził, że między K. Ż. i powódką oraz jej mężem doszło do uzgodnienia, w ramach którego mieściło się zlecenie przez K. Ż. nabycia prawa do dysponowania środkami pieniężnymi w drodze umowy kredytu w imieniu własnym zleceniobiorcy, lecz na rzecz zleceniodawcy z jednoczesnym zobowiązaniem do dokonania czynności przeniesienia tego prawa na rzecz K. Ż.. Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie istotne znaczenie w kontekście twierdzeń pozwanego o niezachowaniu formy pisemnej umowy pożyczki, miało odróżnienie umowy powierniczego nabycia prawa od umowy pożyczki. Istotą powierniczego nabycia prawa do dysponowania środkami pieniężnymi z tytułu umowy kredytu jest nabycie przez zleceniobiorcę prawa w celu późniejszego przeniesienia go na rzecz dającego zlecenie. W tym kontekście Sąd Rejonowy miał na uwadze, że stronami powierniczego nabycia praw są przeważnie osoby bliskie albo znające się do wielu lat i darzące się zaufaniem, co należy odnieść do sytuacji powodów i matki pozwanego. Nadto, że do powierniczego nabycia praw dochodzi często wówczas, gdy osoba zainteresowana prawem nie może dokonać jego nabycia z uwagi na przeszkodę, która jest przemijająca. Taką przeszkodą mogą być chociażby wymogi co do zdolności kredytowej zlecającego. Sąd Rejonowy przyjął, że z dowodów przedstawionych przez powódkę wynika, że na takim właśnie tle doszło do zawarcia umowy między powodami a K. Ż.. Powodowie, przez wzgląd na sytuację osobistą matki pozwanego oraz jej liczne próśby, mieli wystarczający motyw do pozyskania w drodze kredytu środków pieniężnych dla matki pozwanego. W świetle powyższego Sąd Rejonowy uznał, że stron nie łączyła umowa pożyczki, ale umowa powierniczego nabycia prawa, a źródłem roszczenia jest umowa zlecenia zawarta między powódką a matką pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał, że

z art. 742 k.c. wynika, że przyjmujący zlecenie może domagać się od dającego zlecenie zwolnienia od zobowiązań już od chwili ich zaciągnięcia, bez konieczności oczekiwania na wygaśnięcie zlecenia lub na chwilę wymagalności zaciągniętych zobowiązań. W razie niewykonania tego obowiązku wchodzi w grę powództwo o zobowiązanie do złożenia odpowiedniego oświadczenia woli o przejściu długu. Jednakże należy uznać, że oprócz tego przyjmującemu zlecenie przysługuje także alternatywne roszczenie o naprawienie szkody, jaką poniósł w wyniku braku zwolnienia go z zobowiązania przez dającego zlecenie, a to na podstawie art. 471 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że wysokość szkody jaką poniosła H. M. wyraża się w kwocie, w jakiej dokonała ona spłaty na rzecz instytucji finansowych, w których wcześniej zaciągnęła zobowiązania z zamiarem przekazania środków pieniężnych matce pozwanego. W konsekwencji tenże sąd uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 18 484 zł na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 740 k.c., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. U podstaw rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy przywołał art. 100 k.p.c.

Opisany wyrok zaskarżyli powódka H. M. oraz pozwany.

Powódka wywiodła apelację od pkt 2 wyroku, to jest co do oddalenia powództwa w części. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych w przedmiocie obliczenia wysokości szkody, jaką powódka poniosła wskutek przyjęcia, że szkoda ta wynosi 18 484 zł, mimo że z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań powódki, wynika, że faktyczna kwota poniesionej przez powódkę szkody wynosi 45 322 zł, bowiem matka pozwanego nie tylko zleciła powódce zaciągnięcie kredytów, ale również zobowiązała się do pełnej spłaty otrzymanych od powódki kwot, wobec czego oddalenie powództwa w części jest niezasadne.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz kwoty 45 322 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 14 października 2014r. do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie kwestionowanego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także przyznanie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały pokryte w jakiegokolwiek części.

Pozwany w wydzielonej apelacji zaskarżył opisany wyrok w zakresie pkt 1., to jest co do rozstrzygnięcia o uwzględnieniu powództwa w części. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) art. 743 k.c. w związku z art. 64 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że między poprzedniczką prawną pozwanego a powodami doszło do zwarcia umowy powierniczego nabycia prawa do dysponowania środkami pieniężnymi z tytułu umowy kredytu;

b) art. 471 k.c. w związku z art. 740 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że powódka poniosła szkodę w kwocie 18 484 zł;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że zasadne z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, w tym należytej dbałości o swoje interesy jest przekazywanie znacznej kwoty pieniężnej, to jest ponad 45 000 zł bez uzyskania jakiegokolwiek zabezpieczenia interesów przekazującego na wypadek niewywiązania się przez biorącego z jego zobowiązania;

- dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że z faktu, iż H. M. dokonała ze swojego rachunku bankowego zapłaty zobowiązań finansowych należy wnioskować, że zobowiązania te powstały wskutek nieregulowania zobowiązań przez K. Ż.;

b) art. 328 § 2 k.p.c. przez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności do wskazanych w piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia 8 maja 2015r. rozbieżności wynikających z materiału dowodowego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na:

a) błędnym przyjęciu, że pomiędzy K. Ż. a stroną powodową doszło od zawarcia jakichkolwiek umów, na podstawie których K. Ż. uzyskała od strony powodowej środki pieniężne;

b) błędnym uznaniu, że źródłem zobowiązań pokrytych przez H. M. z udzielonej jej przez świadka M. B. pożyczki były umowy zawarte z K. Ż..

Powołując się na przytoczone zarzuty skarżący pozwany wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu wedle obowiązujących norm.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, zaś apelacja powódki podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że wbrew twierdzeniom pozwanego zaskarżone orzeczenie nie może być wzruszone z uwagi na uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. Choć istotnie Sąd I instancji nie ustosunkował się szczegółowo do wszystkich kwestii zgłaszanych przez pozwanego w odniesieniu do wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, to jednocześnie pisemne motywy zaskarżonego wyroku pozwalają na dokonanie jego kontroli instancyjnej. Pisemne uzasadnienie orzeczenia jest dokumentem sprawozdawczym, a zatem jego podstawową funkcją jest zrelacjonowanie przebiegu rozumowania, które ostatecznie doprowadziło do konkluzji znajdującej wyraz w sentencji rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie tak rozumiane wymogi stawiane pisemnym motywom wyroku zostały spełnione.

Rację ma natomiast skarżący twierdząc, że w toku rozpoznania niniejszej sprawy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, wobec czego zaskarżone rozstrzygnięcie nie może się ostać.

Skarżący pozwany słusznie bowiem zarzucił błędną kwalifikację prawną stosunku prawnego, powołanego przez stronę powodową jako źródło roszczenia dochodzonego pozwem. Jednocześnie zagadnienie to bezpośrednio wiąże się z oceną prawidłowości czynności postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji, co z kolei wynika ze specyfiki przedmiotu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Stąd wyjątkowo w realiach niniejszej sprawy problematyka stosowania prawa materialnego i procesowego przenikają się wzajemnie i muszą być rozważane łącznie.

W kontekście zarzutu wadliwego stosowania prawa materialnego podniesionego przez pozwanego należy rozpocząć od stwierdzenia, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, z jakich względów orzekł o zupełnie innym roszczeniu niż to, które zgłosili powodowie. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia zasądzone na rzecz powodów odszkodowanie, w sytuacji gdy żądanie dotyczyło zwrotu kwot objętych umowami pożyczki. Podkreślenia wymaga, że w kontekście uzasadnienia pozwu charakter żądania i jego przedmiot nie mogą budzić żadnych wątpliwości, bowiem powodowie wyraźnie wskazali już we wstępnej jego części, że matka pozwanego zawarła ze stroną powodową sześć umów pożyczek. W pozwie podano dokładnie, w jakich dniach zawarte były poszczególne umowy i jakie kwoty obejmowały. Co więcej, w uzasadnieniu pozwu wskazano, że rozstrzygając między stronami niniejszy spór należy oprzeć się na regulacji art. 720 k.c.

Sąd nie jest związany podstawą prawną dochodzonego roszczenia, a przede wszystkim strona nie musi podstawy takiej wskazywać. Jednakże wskazanie przez stronę podstawy prawnej dochodzonego roszczenia w kontekście podnoszonych twierdzeń faktycznych nie pozostaje bez wpływu na granice żądania, którymi sąd jest związany zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Ma to bardzo istotne znaczenie w kontekście postępowania dowodowego. Z mocy art.

227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd prowadzi więc postępowanie dowodowe co do tychże faktów, w granicach przedmiotowych zakreślonych przez powoda, w ramach zgłoszonego żądania. Jak powiedziano wcześniej granice te wyznaczają zgłoszone twierdzenia faktyczne, ale także podana przez powoda podstawa prawna, jeśli prowadzi do dookreślenia faktycznej podstawy żądania i ma znaczenie dla wyznaczenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2011r., II CSK 402/10, Lex nr 520940253, w wyroku z dnia 14 stycznia 2004r., I CK 42/03, Lex nr 520266486; w wyroku z dnia 23 lutego 1999r., I CKN 252/98, OSNC 1999/9/152; a także Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 października 2014r., V ACa 505/14, Lex nr 1621049; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 sierpnia 2013r., I ACa 672/13, Lex nr 1469315).

Odnosząc powyższe uwagi ogólne do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że jednoznaczne twierdzenia faktyczne zgłoszone w pozwie wraz z powołaną wyraźnie podstawą prawną żądania bez żadnych wątpliwości wskazywały, że strona powodowa wywodzi żądanie zapłaty objęte pozwem ze stosunku pożyczki powołując się na kilka, szczegółowo opisanych umów pożyczki. Odpowiednio do tak zakreślonej podstawy faktycznej żądania winno być prowadzone postępowanie dowodowe, przy uwzględnieniu, że umowa pożyczki jest tego rodzaju stosunkiem prawnym, co do którego możliwości dowodzenia są reglamentowane już na płaszczyźnie prawa materialnego (art. 74 k.c. w związku z art. 720 § 2 k.c.). Co istotne, odpowiednio do opisanego żądania strona powodowa zgłosiła wnioski dowodowe, wedle których dowody miały być prowadzone na okoliczność zawarcia między stroną powodową a matką pozwanego umów pożyczek wskazanych w pozwie. Dostrzegając ograniczenia dowodowe występujące w tym kontekście, jednocześnie powodowie argumentowali, że dowód z zeznań świadków na fakt zawarcia umów pożyczek jest dopuszczalny z uwagi na istnienie początku dowodu na piśmie, którym miało być przesądowe wezwanie do zapłaty.

Podkreślenia wymaga, że w toku postępowania aż do zamknięcia rozprawy strona powodowa nie modyfikowała żądania zgłoszonego w pozwie ani też jego podstawy faktycznej, przeciwnie powództwo było popierane bez żadnych modyfikacji. W kolejnych pismach składanych już na etapie, gdy powódka była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, strona powodowa wprost odwoływała się do umów pożyczek zwartych z K. Ż., kolejne szczegółowe zestawienie przedmiotowych umów pożyczek złożyła do akt powódka (por. pismo pełnomocnika powoda – k. 110; pismo powódki – k. 112).

Opisane względy dotyczące określenia przez stronę powodową przedmiotu żądania i przez to granic orzekania zostały pominięte w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Zwraca natomiast uwagę, że już we wstępnej części pisemnego uzasadnienia stanowisko strony powodowej nie zostało zreferowane zgodnie z treścią pozwu, ale odpowiednio do przyjętego przez Sąd I instancji stanowiska, nie znajdującego odzwierciedlenia w stanowiskach stron. W części wstępnej uzasadnienia wskazano bowiem, że powodowie żądali zapłaty dochodzonej kwoty tytułem zwrotu kwot wyłożonych z majątku powódki na rzecz majątku matki pozwanego, K. Ż. na warunkach określonych w ustnym porozumieniu stron. Oznacza to prezentację stanowiska strony powodowej z pominięciem kategorię twierdzeń przytoczonych na poparcie zgłoszonego żądania w pozwie, z których ponad wszelką wątpliwość wynikało, że strona powodowa powoływała się w sprawie na skonkretyzowane umowy pożyczki.

Powyższe doprowadziło do błędu w postępowaniu dowodowym prowadzonym przez Sąd I instancji, którego znaczenie nie wyczerpuje się na płaszczyźnie przepisów postępowania, ale oznacza naruszenie prawa materialnego.

Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem. Jak stanowi art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażają na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma, o czym stanowi art. 74 § 2 k.c. (wyjątek zawarty w § 3 art. 74 k.c. nie odnosi się do okoliczności niniejszej sprawy).

Podkreślenia wymaga, że od początku procesu pozwany powoływał się na opisane ograniczenia dowodowe i domagał się oddalenia wniosku strony powodowej o przesłuchanie świadków dla potwierdzenia istnienia umów pożyczki powołanych w pozwie. Stanowisko swe pozwany wyraźnie zmanifestował zgłaszając zastrzeżenie do protokołu na postawie art. 162 k.p.c. w odniesieniu do decyzji Sądu o przesłuchaniu świadków zgłoszonych przez stronę powodową (por. protokół rozprawy – k. 72).

Wykraczając poza granice żądania określone przytoczonymi przez stronę powodową twierdzeniami oraz powołaną podstawą prawną żądania Sąd I instancji przeprowadził dowody zgłoszone przez stronę powodową na fakt istnienia między stroną powodową i matką pozwanego umów powołanych w pozwie. Powyższe odbyło się z naruszeniem art. 74 § 1 k.c., bowiem pozwany nie wyrażał zgody na prowadzenie przedmiotowych dowodów, nie istniał także początek dowodu na piśmie odnoszący się do każdej z pożyczek powołanych w pozwie, bowiem za taki nie może być uznane przesądowe wezwanie do zapłaty. Po pierwsze, powoływane wezwanie do zapłaty nie zostało złożone do akt sprawy. Po wtóre, jeśli zostało sporządzone, to jednostronnie przez stronę powodową, tuż przed wszczęciem procesu, w kwietniu 2014r. i nie może stanowić potwierdzenia istnienia zobowiązań z okresu znacznie wcześniejszego, zaciągniętych między czerwcem 2012r. a marcem 2013r.

Powódka nie przedstawiła w postępowaniu żadnych innych dowodów na fakt zawarcia z matką pozwanego umów pożyczek wymienionych w pozwie, poza dowodami z zeznań świadków oraz przesłuchania powódki w charakterze strony. Jednocześnie o istnieniu początku dowodu na piśmie można mówić jedynie w odniesieniu do środków pieniężnych uzyskanych na podstawie umowy zawartej przez powódkę w dniu 7 września 2012r. ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo – Kredytową im. Z. C. z siedzibą w L., której przedmiotem była suma 15 000 zł. W aktach sprawy znajdują się bowiem dwa dowody wpłaty środków pieniężnych na rzecz (...) im. Z. (...) na poczet wymienionej umowy (k. 40, 41). Z dowód tych wynika, że dokonującym wpłaty bezpośrednio w kasie była matka pozwanego, K. Ż.. Wpłaty dokonane były odpowiednio: w dniu 9 listopada 2012r. – w kwocie 374,62 zł oraz w dniu 9 stycznia 2013r. - w kwocie 360, 58 zł. Powyższe nie przesądza o zawarciu przez matkę pozwanego z powódką i jej mężem umowy pożyczki, której przedmiotem była kwota uzyskana przez powódkę ze (...) im. Z. (...), ale otwiera drogę do prowadzenia dowodów ze źródeł osobowych na tę okoliczność.

Jednakże przeprowadzone dowody z zeznań świadków nie potwierdzają istnienia umowy pożyczki dotyczącej przedmiotowych środków i przekazania tychże środków przez powódkę i jej męża matce pozwanego. Według twierdzeń powódki, świadkiem przekazywania środków uzyskanych ze (...) im. Z. (...) miał być jedynie syn powódki, M. M. (por. zeznania powódki – k. 159). Powód M. M. nie został jednak przesłuchany w sprawie w charakterze strony, zaś inne zebrane dowody nie potwierdziły przekazania matce pozwanego środków uzyskanych ze (...) im. Z. (...). W szczególności zupełnie gołosłowne okazały się twierdzenia powódki, iż na poczet pożyczki udzielonej przez (...) im. Z. (...) K. Ż. uiszcza raty w kwocie 2157,72 zł (por. pismo powódki – k. 112). Jak wskazano, w aktach sprawy znajdują się jedynie potwierdzenia wpłat dokonanych przez K. Ż. w kwotach 360, 58 zł i 374,62 zł, zaś z informacji udzielonych przez (...) wynika, że matka pozwanego dokonała trzech wpłat na poczet pożyczki zwartej przez powódkę na łączną kwotę 1147,23 zł (por. pismo (...) – k. 78). Jednocześnie, mimo że powódka deklarowała, iż dysponuje potwierdzeniami wszystkich wpłat dokonanych przez matkę pozwanego (por. zeznania powódki – k. 159), nie złożyła do akt innych dowodów wpłat, poza dwoma opisanymi wyżej. Nie złożono też do akt żadnego dokumentu pochodzącego ze (...), obrazującego aktualny stan wysokości zobowiązania wynikającego z umowy zawartej w dniu 7 września 2012r. Wymaga przy tym podkreślenia, że powódka nie poparła swych twierdzeń w sposób, w jaki domagał się tego pozwany, a który mógłby potwierdzić, że istotnie wpłaty na poczet rat przedmiotowej pożyczki były uiszczane przez K. Ż.. Powódka nie złożyła bowiem wyciągu ze swego rachunku bankowego za okres obejmujący dokonywanie spłaty rat, choć domagał się tego pozwany (por. pismo pełnomocnika pozwanego – k. 91). Złożenie pełnego wyciągu z rachunku bankowego powódki oraz dokumentu wystawionego przez (...) obrazującego stan spłaty rat z umowy pożyczki pozwoliłoby na jednoznaczne stwierdzenie czy środki na spłaty rat pożyczki, które wedle twierdzeń powódki następowały, wiązały się z wydatkowaniem środków z rachunku powódki czy też nie. Brak jakichkolwiek wypłat z rachunku powódki stanowiłby istotne wsparcie dla twierdzenia powódki, że nie dokonywała ona żadnych spłat na rzecz (...), jeśli jednocześnie udokumentowano by fakt, iż istotnie raty były spłacane i uiszczono z tego tytułu łącznie

kwotę 2157,72 zł. Jednakże powódka wymienionych dokumentów nie złożyła, mimo znanego stanowiska pozwanego. Do akt złożono jedynie fragmenty wyciągu z rachunku bankowego powódki obrazujące dokonanie przez nią spłat na rzecz instytucji finansowych w roku 2013r., już po śmierci matki pozwanego, a zatem w ogóle nie odnoszących się do okresu, w którym raty pożyczki miały być uiszczane przez matkę pozwanego. Tym samym w braku innych dowodów, w szczególności potwierdzenia dowodów wpłat dokonywanych przez K. Ż., na które powoływała się powódka nie można było przyjąć, że zostało wykazane, iż środki uzyskane przez powódkę ze (...) im. Z. (...) na podstawie umowy z dnia 7 września 2012r. zostały pożyczone i to w całości K. Ż.. W szczególności nie przesądza o tym okoliczność dokonania przez matkę pozwanego trzykrotnie wpłat na poczet pożyczki zawartej przez powódkę, opiewających łącznie na kwotę (...),23, a zatem w kwocie znikomej w odniesieniu do całej sumy wynoszącej 15 000 zł. Tak więc mimo otwartej drogi do prowadzenia dowodów co do pożyczki określanej przez powódkę jako druga, która miała dotyczyć środków uzyskanych w (...) im. Z. (...), powódka nie wykazała, by służyło jej z tego tytułu względem matki pozwanego roszczenie o zwrot kwoty wynoszącej 12 842,28 zł (por. pismo powódki – k. 112) i dlatego żądanie dotyczy takiej właśnie kwoty. W odniesieniu do pozostałych pięciu umów pożyczek, jako że nie przedłożono potwierdzenia początku dowodu na piśmie, czynienie ustaleń dotyczących istnienia zobowiązania z tego tytułu po stronie matki pozwanego było niedopuszczalne w świetle przytoczonego art. 74 § 1 i 2 k.c.

Dowody z zeznań świadków oraz przesłuchania powódki dotyczące istnienia powołanych w pozwie zobowiązań matki pozwanego względem strony powodowej muszą więc być pominięte, a co do umowy zawartej przez powódkę ze (...) im. Z. (...) są niewystarczające, by ustalić, że środki te były przedmiotem umowy pożyczki zawartej z matką pozwanego.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie obejmującym okoliczność zawarcia ustnego porozumienia dotyczącego przekazania matce pozwanego wszystkich środków uzyskanych przez powódkę i jej męża na podstawie sześciu umów zawartych odpowiednio z (...) Bank S.A., (...) im. Z. (...), (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) im. (...) Bank (...) S.A. oraz uzgodnień dotyczących spłaty zobowiązań wynikających z wymienionych umów przez matkę pozwanego są wadliwe i w świetle przedstawionych rozważań nie mogą się ostać.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie w granicach zgłoszonego żądania i odpowiednio do ograniczeń wynikających z prawa materialnego oraz co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie zgłoszonego roszczenia sprowadzają się wyłącznie do ustalenia, że powódka oraz jej mąż uzyskali środki pieniężne na podstawie sześciu wymienionych umów zawartych we wskazanych instytucjach finansowych, a także, iż powódka dokonała spłaty części tych zobowiązań, to jest na rzecz spółki (...) w kwocie 984 zł, na rzecz (...) Bank w kwocie 8 600 zł oraz na rzecz (...) w kwocie 8 900 zł, pożyczając na ten cel środki od M. B.. W takim jedynie zakresie, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy może ustalenia Sądu I instancji podzielić przyjmując je za własne.

Opisane naruszenie przepisów prawa materialnego, jako że dotyczy sfery postępowania dowodowego oznacza więc, że zasadny okazał się także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony przez pozwanego.

Prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w zgodzie z art. 74 k.c. w kształcie wyżej przedstawionym nie dają żadnych podstaw do stwierdzenia, że na pozwanej ciążyło zobowiązanie do zapłaty na rzecz powódki i jej męża kwoty stanowiącej sumę środków uzyskanych na podstawie sześciu umów zawartych z wymienionymi instytucjami finansowymi. Nie ma więc także uzasadnienia twierdzenie, iż na pozwanym, jako spadkobiercy K. Ż. spoczywał obowiązek zapłaty jakichkolwiek kwot, w szczególności w związku z tym, że powódka H. M. dokonała spłaty części zobowiązań wynikających z zawartych przez siebie umów. Prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne nie pozwalają przyjąć, by z tego tytułu powstały jakiegokolwiek obowiązki po stronie pozwanego, jako następcy prawnego K. Ż. i to również w świetle regulacji dotyczących umowy zlecenia, na które powołał się Sąd Rejonowy, a które nie mogły znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, że pominięcie ograniczeń dowodowych właściwych dla roszczenia zgłoszonego w pozwie i prowadzenie postępowania dowodowego pod kątem roszczenia nieobjętego

żądaniem oznaczało także, że strona pozwana nie mogła w żaden sposób odnieść się do okoliczności istotnych z punktu widzenia zasadności roszczenia, o którym rozstrzygnął Sąd I instancji. Trzeba bowiem dostrzec, że zupełnie inne przesłanki warunkują zasadność żądania zwrotu pożyczki, a jeśli takiego roszczenia dochodzi powód, strony na tych przesłankach koncentrują swą inicjatywę dowodową, zaś odmienne są przesłanki warunkujące zasadność żądania odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, o którym orzekł Sąd I instancji. Przy tym tenże odwołał się do domniemania winy dłużnika (matki pozwanego) wynikającego z art. 471 k.c., którego pozwany nie mógł w żaden sposób zwalczać, bowiem nie wiedział i nie mógł wiedzieć, że kwestia ta może być istotna dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro powód aż do zamknięcia rozprawy nie dochodził odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania przez matkę pozwanego zobowiązania z umowy powierniczej, ale domagał się zwrotu przedmiotu pożyczki.

Powyższe oznacza, że zarzuty apelacji pozwanego w zakresie przedstawionym wyżej okazały się zasadne, wobec czego zaskarżony wyrok nie mógł się ostać i wymagał zmiany w kierunku postulowanym przez pozwanego, to jest przez oddalenie powództwa w całości.

Należy jedynie dodać, że orzekając w niniejszej sprawie Sąd I instancji pominął także treść art. 1027 k.c. Przepis ten wymaga legitymowania się stwierdzeniem nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia przez osobę, która względem osoby trzeciej, nie roszczącej sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia, chce udowodnić swe prawa wynikające z dziedziczenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy u podstaw żądania pozwu twierdzono, że pożyczek na rzecz matki pozwanego udzieliła powódka wraz ze swym mężem A. M.. W związku ze zgonem A. M. po wniesieniu pozwu (dnia 11 września 2014r.) postępowanie było kontynuowane z udziałem H. M. oraz M. M., jako spadkobierców A. M.. W świetle art. 1027 k.c. w zakresie, w jakim osoby te dochodziły zapłaty jako następcy prawni A. M., winny legitymować się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po wymienionej osobie. Poza sporem pozostaje, że nie toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po A. M. i nie sporządzono aktu poświadczenia dziedziczenia (por. oświadczenie powódki – k. 261). W części dotyczącej praw po zmarłym powódzie żądanie pozwu winno więc być oddalone na podstawie art. 1027 k.c. Nie został bowiem spełniony warunek określony w tym przepisie, a przy tym bez przedłożenia jednego z dokumentów wymienionych w przywołanym przepisie dla potwierdzenia praw do spadku nie jest możliwe określenie, w jakich częściach realizowana wierzytelność spadkodawca miałaby przypadać powodowi, jako następcom prawnym A. M..

W tym miejscu odnotowania wymaga, że nie ma żadnych podstaw, by zasądzać należności przypadające spadkobiercom inaczej niż w częściach odpowiednich do udziału w spadku, w szczególności brak podstaw do zasądzenia należności rzecz spadkobierców solidarnie. Zgodnie z art. 369 k.c. przyjęcie solidarności zobowiązania wymaga wyraźnej ku temu podstawy. W odniesieniu do spadkobierców, jako wierzycieli takiej podstawy brak, gdyż art. 1034 § 1 k.c. wprowadza jedynie solidarność spadkobierców występujących po stronie dłużnika. Mając na uwadze powyższe odnotować trzeba, że powództwo względem M. M. podlegało oddaleniu już z tej tylko przyczyny, że nie legitymował się on wymaganym dokumentem potwierdzającym prawa do spadku po A. M., co dotyczy także żądania powódki w zakresie, w jakim wywodzone było z tytułu dziedziczenia po zmarłym mężu.

Na marginesie wspomnieć jedynie należy, że w płaszczyźnie prawa materialnego uszło uwadze stron oraz Sądu I instancji, że pozwany przyjął spadek po matce z dobrodziejstwem inwentarza (por. kopia aktu poświadczenia dziedziczenia – k. 34), a więc z ograniczeniem odpowiedzialności za długi spadkowe, co z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego pozostaje jednak bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Opisany rezultat postępowania apelacyjnego oznacza, że stanowisko skarżącej powódki było bezzasadne, a postulat zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, pobawiony był jakichkolwiek podstaw. Zarzut sformułowany przez powódkę, iż zebrane dowody pozwalają przyjąć, że szkoda skarżącej obejmowała całą kwotę dochodzą pozwem należy uznać za chybiony w świetle przedstawionych rozważań z powodów wcześniej przytoczonych.

Mając na uwadze powyższe i uwzględniając apelację pozwanego Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. przez oddalenie powództwa w całości.

Stosownie do ostatecznego wyniku sprawy należało także rozstrzygnąć o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Powodowie ostatecznie przegrali sprawę w całości, zatem winni zwrócić pozwanemu koszty procesu w granicach określonych art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Na kwotę przyznaną z tego tytułu pozwanemu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Kwotę powyższą powodowie winni uiścić w częściach równych na podstawie art. 105 zdanie pierwsze k.p.c., w braku podstaw do innego rozłożenia ciężaru kosztów procesu po stronie powodowej, w szczególności zastosowania § 2 art. 105 k.p.c. zdanie pierwsze.

Powódka korzystała w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z pomocy prawnej udzielonej z urzędu, której koszty nie zostały pokryte nawet w części. Z tego względu należało rozstrzygnąć o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu w oparciu o § 6 pkt 5 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.)

Apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego powodowie winni zwrócić pozwanemu koszty poniesione na tym etapie postępowania, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Na kwotę przyznaną pozwanemu z tego tytułu złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie art. § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804), przy uwzględnieniu, że postępowanie apelacyjne zostało wszczęte przed dniem 1 stycznia 2016r.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym z urzędu rozstrzygnięto na podstawie przytoczonego wcześniej rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z uwzględnieniem regulacji § 13 ust. 1 pkt 1.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.) w związku z art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania powodów nieuiszczoną opłatą sądową od apelacji wniesionej przez pozwanego.